

Jarosław Jastrzębski

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID 0000-0003-4722-547X

Krażownik ciężki – problemy klasyfikacyjne. Część 2: Okręty o klasyfikacji spornej

Heavy cruiser – classification problems. Part 2: Ships of disputed classification

Abstrakt

Niniejszy artykuł jest drugim z serii sześciu tekstów poświęconych problemom klasyfikacyjnym w grupie okrętów artyleryjskich, jakimi są krążowniki ciężkie. W pierwszej zajęliśmy się genezą krążownika ciężkiego i sformułowaliśmy jego definicję, niezbędną do przeprowadzenia rzetelnych analiz naukowych. W niniejszej części skonfrontowaliśmy tę definicję z okrętami o spornej klasyfikacji. W kolejnych zostaną omówione floty tej klasy jednostek ze wszystkich dziesięciu krajów, które je posiadały, oraz ich ogólna charakterystyka.

Spośród 26 okrętów, których klasyfikacja jest sporna pod kątem potencjalnego przyporządkowania do kategorii krążowników ciężkich, 16 powinno otrzymać ten status, a 10 z różnych przyczyn nie. Głównymi czynnikami dyskwalifikującymi były: przestarzały układ głównych wież artyleryjskich (*Blücher, Effingham, Frobisher, Hawkins, Raleigh, Vindictive*), zbyt mała liczba głównych dział artyleryjskich (*Frobisher, Krasnyj Kavkaz, Hawkins, Vindictive*), zbyt mały kaliber dział artylerii głównej (*Effingham, Vindictive*), zbyt duży kaliber artylerii głównej (*Admiral Scheer, Admiral Graf Spee, Lützow*). Jeśli chodzi o sporne ciężkie krążowniki, które utrzymaliśmy w niniejszym opracowaniu na podstawie kryteriów merytorycznych, jedynym argumentem przemawiającym przeciwko zasadności takiego kroku było posiadanie głównego uzbrojenia w postaci dział o kalibrze nieprzekraczającym 200 mm, gdyż wszystkie pozostałe warunki przynależności do tej klasy okrętów zostały spełnione. Kwestia kalibru jest jednak mocno osadzona w traktatach o ograniczeniu zbrojeń morskich, w których uczestniczyło w sumie 6 największych światowych potęg morskich (Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Japonia, Francja, Włochy i Niemcy), które łącznie mają przytłaczającą większość światowej floty morskiej w ogóle, a w szczególności krążowników ciężkich. W tej sytuacji argumenty przemawiające za zwiększeniem jego minimalnej granicy ze 156 do 201 mm należy ocenić jako niewystarczające. W rezultacie uznajemy,

ze jednostki omówione w tym artykule: *Almirante Brown, Aoba, Ashigara, Furutaka, Haguro, Kaganovič, Kako, Kalinin, Kinugasa, Kirov, Maksim Gor'kij, Mołotow, Myōkō, Nachi, Veinticinco de Mayo* i *Vorošilov* należą do klasy krążowników ciężkich.

Słowa kluczowe: krążownik ciężki, nauka wojskowości, okręty, krążowniki, marynarka wojenna

Abstract

This article is the second in a series of six texts devoted to classification problems in the group of artillery ships such as heavy cruisers. In the first one, we dealt with the genesis of the heavy cruiser and formulated its definition, necessary for making reliable scientific analyzes. In this section, we confronted this definition with ships with a disputed classification. The following will discuss the fleets of this class of ships from all ten countries that have them, and their global characteristics.

Of the 26 ships with a disputed classification in terms of their potential assignment to the category of heavy cruisers, 16 ships should be granted this status, and 10 ships should not, for various reasons. The main disqualifying factors were: the outdated layout of the main artillery towers (*Blücher, Effingham, Frobisher, Hawkins, Raleigh, Vindictive*), too few main artillery guns (*Frobisher, Krasnyj Kavkaz, Hawkins, Vindictive*), too small caliber of the main artillery (*Effingham, Vindictive*), too large caliber of the main artillery (*Admiral Scheer, Admiral Graf Spee, Blücher, Lützow*). As for the disputed heavy cruisers, which we have maintained in this study on the basis of substantive criteria, the only factor raised against the legitimacy of such a step was the possession of the main armament in the form of guns with a caliber not exceeding 200 mm, as all the other conditions for belonging to this class of ships have been met. The issue of caliber, however, is firmly anchored in naval armaments limitation treaties, in which a total of 6 of the world's largest maritime powers participated (Great Britain, the United States, Japan, France, Italy and Germany), which together have the overwhelming majority of the world's naval fleet in general and heavy cruisers in particular. In this situation, the arguments in favor of increasing its minimum limit from 156 to 201 mm should be assessed as insufficient. As a result, we recognize that the units discussed in this paper: *Almirante Brown, Aoba, Ashigara, Furutaka, Haguro, Kaganovič, Kako, Kalinin, Kinugasa, Kirov, Maksim Gor'kij, Molotov, Myōkō, Nachi, Veinticinco de Mayo* and *Vorošilov* belong to the heavy cruiser class.

Keywords: heavy cruiser, military science, ships, cruisers, navy

Wprowadzenie

Na wstępie przypomnijmy pytania badawcze szczegółowo omówione w pierwszej części serii, na które odpowiada jej sześcioczęściowa całość:

1. Czy niemiecki krążownik pancerny *Blücher*, pozostający w służbie w latach 1909–1915, można uznać za pierwszy krążownik ciężki, ze względu na rozmieszczenie jednolitej artylerii głównej kalibru 210 mm, zgodnie ze standardami narzuconymi wprowadzeniem do służby słynnego pancernika *Dreadnought* czy też jest to kryterium niewystarczające?
2. Czy 5 brytyjskich krążowników typu *Hawkins*, mających w poszczególnych okresach na swych pokładach armaty kalibru 190 mm, w różnej liczbie i częściowo anachronicznie rozmieszczonych, w wieżach umieszczonych po bokach kadłuba, powinny figurować na liście krążowników ciężkich, czy też nie?

3. Czy 8 japońskich krążowników typów: *Furutaka*, *Aoba* i *Myōkō*, w okresie posiadania przez nie uzbrojenia głównego w postaci armat kalibru 200 mm, należy już zaliczać do grona krążowników ciężkich?
4. Czy 2 argentyńskie okręty typu *Veinticinco de Mayo*, posiadające na uzbrojeniu armaty średnicy 190 mm, należy włączyć do zbioru krążowników ciężkich?
5. Czy 6 sowieckich jednostek typu *Kirov* (transkrypcja: *Kirow*) i jego udoskonalonej wersji, wszystkie zbrojne w działa średnicy 180 mm, winny być klasyfikowane jako krążowniki lekkie, czy może jednak ciężkie?
6. Czy sowiecki krążownik *Krasnyj Kavkaz* (transkrypcja: *Krasnyj Kawkaz*) z uzbrojeniem w jedynie 4 armaty kalibru 180 mm, zasługuje na status krążownika ciężkiego, czy też raczej nie?
7. Czy 3 niemieckie tzw. pancerniki kieszonkowe typu *Deutschland* należy zaliczyć do krążowników, a jeśli tak, to do ciężkich, czy może liniowych?
8. Jakie cechy jednoznacznie odróżniają krążowniki ciężkie od krążowników lekkich, pancernych i liniowych?
9. Jak liczne były floty krążowników ciężkich poszczególnych marynarek wojennych i jakie były ich cechy szczególne?
10. Jak kształtowała się światowa flota krążowników ciężkich w całym okresie pozostawania w służbie tej klasy okrętów i czy da się wyróżnić jakieś prawidłowości w jej rozwoju?

Celem niniejszej pracy jest zatem ostateczne rozstrzygnięcie, przynajmniej na poziomie nauki polskiej, wyżej zarysowanych dylematów i sporów, poprzez sformułowanie jednoznacznych kryteriów klasyfikacyjnych dla klasy krążowników ciężkich oraz przedstawienie konsekwencji osiągniętych wyników dla kształtu światowej floty okrętów tej klasy. Na całość serii składa się sześć artykułów, poruszających pewną zamkniętą część zagadnień wchodzących w zakres wyżej przedstawionego tematu badań:

Część 1. Geneza i definicja krążownika ciężkiego;

Część 2. Okręty o klasyfikacji spornej;

Część 3. Krążowniki ciężkie w służbie Stanów Zjednoczonych, Japonii i Wielkiej Brytanii;

Część 4. Krążowniki ciężkie w służbie Włoch, Francji i Związku Sowieckiego;

Część 5. Krążowniki ciężkie w służbie Niemiec, Australii, Hiszpanii i Argentyny;

Część 6. Światowa flota krążowników ciężkich.

W części pierwszej, zatytułowanej *Geneza i definicja krążownika ciężkiego*, zajęliśmy się kwestiami klasyfikacyjnymi dotyczącymi krążowników ciężkich i przeanalizowaliśmy kryteria przyporządkowania do tej grupy okrętów artyleryjskich na poziomie teoretycznym i ogólnym. W drugiej części przejdziemy na poziom praktyczny i szczegółowy, omawiając okręty sporne i determinanty klasyfikacyjne dla nich w zestawieniu z przyjętą definicją krążownika ciężkiego, jak i potencjalne konsekwencje innego niż założony zaszeregowania owych jednostek.

Uważam, że można zaryzykować twierdzenie, że krążownik ciężki winien być ewolucyjnym następcą ciężkiego krążownika pancernego, pełniąc we flocie te same co on funkcje, przy budowie którego użyto już jednak najnowszych zdobyczy techniki i wykorzystano świeże doświadczenia z I wojny światowej. Bezlitośnie obnażyły one

wszelkie wady tak konstrukcyjne jak i koncepcyjne krążowników pancernych. Jednak przejście pałeczki przez krążowniki ciężkie zostało opóźnione o kilkanaście lat poprzez zabranie przez mocarstwa morskie na drogę bez większej przyszłości, jaką stała się produkcja krążowników liniowych, będąca *de facto* próbą powiększenia floty okrętów liniowych (Kochnowski, 2020: 85–103; Klimczyk, 2006: 64–73). Skutkiem tego, pierwsze krążowniki ciężkie, wtedy jeszcze nawet tak nie nazywane, pojawiły się w służbie dopiero kilka lat po I wojnie światowej. Relacja ciężki krążownik pancerny – krążownik ciężki odpowiadałaby zatem w klasie pancerników relacji predrednot – dreadnot (choć w istocie i bardziej precyzyjnie – superdreadnot), zapoczątkowanej przełomową konstrukcją brytyjskiego okrętu liniowego *Dreadnought*, który wszedł do służby w 1906 roku (Dramiński, 2013: 30–43).

Spór naukowy o przyporządkowanie konkretnych jednostek do kategorii krążowników ciężkich dotyczy 26 okrętów. Spośród nich 16 jednostek mieści się w kryteriach sformułowanych w pierwszej części niniejszej pracy: 8 japońskich – przez pewien czas służby bojowej, a także 6 sowieckich i 2 argentyńskich – w całym okresie służby bojowej. Natomiast 10 okrętów, w tym 5 brytyjskich, 4 niemieckie i 1 sowiecki, nie spełnia ich w jakiejś części i stąd nie zostały włączone do zbioru krążowników ciężkich.

Kazus niemieckiego krążownika pancernego *Blücher*

Niemiecki ciężki krążownik pancerny *Blücher*, uzbrojony w 12 armat 210 mm (Kosiarz, 1979: 33), jest ewenementem w zbiorze tej klasy okrętów. I nie wynika to ani z liczby dział, prawda że w owym czasie imponującej, ani tym bardziej z ich kalibru, ani też z tego, że wszystkie lufy miały identyczną długość, lecz z ich niezwykle nowoczesnego umiejscowienia, jak na warunki pierwszej dekady XX wieku, zgodnego z najnowszymi obowiązującymi wówczas standardami. Całe, tak przecież liczne, uzbrojenie głównego okrętu zostało rozmieszczone w 6 dwulufowych wieżach. Wszystkie pozostałe krążowniki pancerne, jeśli nawet miały taki sposób rozmieszczenia swych największych dział, to miały ich nie więcej niż 5, a z tych które miały ich więcej, przynajmniej część spoczywała w kazamatach burtowych, o znacznie ograniczonym polu ostrzału (Samuel, Bohlayer, 2018). *Blücher* pozostawał w służbie w latach 1909–1915 i prawdopodobnie to właśnie jego pechowy los, czyli zatonięcie w bitwie na ławicy Dogger Bank, spowolnił ewolucję ciężkich krążowników pancernych ku krążownikom ciężkim. Okręt został tam użyty w sposób nieadekwatny do swoich możliwości. Operował z krążownikami liniowymi, znacznie odstając od nich nie tylko kalibrem, a zatem i zasięgiem swej artylerii, ale także prędkością, co stało się główną przyczyną jego utraty, gdyż nie zdołał uciec przed pościgiem brytyjskich krążowników liniowych, pozostawiony samotnie przez swych większych braci z zespołu (Włodarczyk, 2021: 8398; Klimczyk, 2007: 1516). Los *Blüchera* na Dogger Bank odcisnął się na tyle dużym piętnem w pamięci marynarzy, że odwoływano się do niego w porównaniach jeszcze w okresie wojny na Pacyfiku (Gelewski, 1984: 127).

Włączanie *Blüchera* do grona znacznie później powstałej klasy krążowników ciężkich byłoby oczywiście nieadekwatne, choć bez wątplenia jego konstrukcja była szczytowym osiągnięciem w klasie krążowników pancernych. Odpowiadała ona pod

względem liczby dział i ich rozmieszczeniu standardowi narzuconemu pancernikom przez wejście do służby brytyjskiego okrętu liniowego *Dreadnought* (Massie, 2020: t. 1, t. 2). Tyle, że cztery z wież z armatami 210 mm zostało ulokowanych po obu bokach kadłuba *Blüchera*. Jest to powód, dla którego nie zaliczymy tego, bez wątpienia wyjątkowego, okrętu do zbioru krążowników ciężkich, które swymi normami uzbrojenia głównego odpowiadały standardowi już nie dreadnotom, lecz wręcz superdreadnotom w klasie pancerników, mając je rozmieszczone w całości w osi symetrii wzdłużnej okrętu, co zapewniało najszerszy zakres kątowny ostrzału.

Gdyby jednak interesujący nas tu krążownik pancerny włączyć do klasy krążowników ciężkich, konieczna byłaby modyfikacja definicji tych ostatnich poprzez przesunięcie limitu maksymalnego kalibru na 210 mm oraz odstąpienie od wymogu rozmieszczenia wszystkich wież artylerii głównej w osi symetrii wzdłużnej okrętu. O ile to pierwsze kryterium nie wydaje się bardzo istotne, skoro najsłabiej uzbrojone krążowniki liniowe miały na pokładach dopiero artylerię kalibru 283 mm (Staff, 2016), a nie bez podstawy postuluje się umiejscowienie owej granicy na poziomie powyżej 254 mm (będącym największym dopuszczalnym kalibrem dla ciężkich krążowników pancernych, co powiązałoby je logicznie z ich ewolucyjnymi następcami, czyli krążownikami ciężkimi), o tyle odrzucenie drugiego z wymienionych warunków stanowiłoby już zbyt znaczącą zmianę jakościową. Wystarczy zwrócić uwagę, że owo rozlokowanie dział *Blüchera* powodowało, że mógł on prowadzić jednoczesny ogień na jedną burtę jedynie z 8 swych dział, podczas gdy wszystkie prawdziwe krążowniki ciężkie mogły w takiej sytuacji korzystać z całej swojej artylerii głównej, a najwolniejsze z nich mogłyby z łatwością uchylić się od walki z niemieckim krążownikiem pancernym, dzięki wyraźnej przewadze prędkości maksymalnej. Jego salwa burtowa, mimo tak licznych dział, ważyła zaledwie około 880 kg. Tymczasem takowe salwy większości krążowników ciężkich były większe. Przy 10 armatach kalibru 203 mm, było to nawet do 1 250 kg (Bukała, 2007; Skulski, 2013, cz. 1: 20–29; Skulski, 2013, cz. 2: 38–48), przy 9–1 125 kg (Nowak, 2019; Perepeczko, 2006), przy 8–1 000 kg (Sobański, 2018, t. 1; tenże, 2018, t. 2; Kopacz, 2009: 22–33). Nawet sowieckie okręty tej klasy, zbrojne w armaty ledwie 180 mm mogły oddać salwę porównywalną z *Blücherem* (Glock, 2006; Glock, 2015: 38–53) i jedynie cztery japońskie (Sobański, 2005, cz. 1: 20–32; tenże, 2005, cz. 2: 17–24; tenże, 2005, cz. 3: 21–32), dwie brytyjskie (Pacholski, 2010: 53–54) oraz dwie argentyńskie jednostki (Sobański, 2006, cz. 1; tenże, 2006, cz. 2: 32–43) można uznać za nieco słabsze, gdyż miały na pokładzie jedynie po 6 luf artylerii głównej średnicy 203, 200 albo 190 mm. Ponadto przeklasyfikowanie interesującego nas krążownika pancernego oznaczałoby, że należałoby przesunąć powstanie klasy krążowników ciężkich wstecz aż o kilkanaście lat, z 1926 do 1909 roku, na dodatek ponad dwie dekady wcześniej niż termin ten w ogóle pojawił się oficjalnie w regulaminach marynarek wojennych. Taki anachronizm można byłoby naukowo uznać za dopuszczalny jedynie w przypadku, gdyby nie dało się wskazać żadnej kluczowej różnicy koncepcyjnej między konstrukcją *Blüchera* a krążownikami ciężkimi pozostającymi w służbie w latach 1926–1975, a jak wykazaliśmy wyżej, tak nie jest. Inną konsekwencją ewentualnego przeklasyfikowania tego krążownika pancernego musiałoby być uznanie, że także brytyjskie jednostki typu *Hawkins* awansowałyby

na krążowniki ciężkie, choć tylko w tych okresach, w których były one uzbrojone w 6–7 dział 190 mm. Zniknęłoby bowiem jedyne kryterium wykluczające je z interesującego nas tu zbioru okrętów, czyli rozmieszczenie części uzbrojenia głównego w wieżach ulokowanych poza osią symetrii wzdłużnej kadłuba.

Reasumując, kajzerowski *Blücher* nie jest krążownikiem ciężkim i winno się go klasyfikować jako krążownik pancerny. Ze zbioru krążowników ciężkich wyklucza go przede wszystkim rozmieszczenie aż 8 z 12 dział artylerii głównej w wieżach ulokowanych poza osią symetrii wzdłużnej kadłuba.

Kazus brytyjskich krążowników typu *Hawkins*

U genezy 5 brytyjskich krążowników typu *Hawkins* stało zagrożenie dla morskich linii komunikacyjnych, które stwarzały korsarskie działania niemieckich krążowników lekkich w latach 1914–1915 (Gozdawa-Gołębiowski, Wywerka-Prekurat, 1994: 108–128). Brytyjska Królewska Marynarka Wojenna (ang. *Royal Navy*) uświadomiła sobie, że nie dysponuje wystarczającą liczbą okrętów o porównywalnej prędkości i jednocześnie silniej uzbrojonych niż budowane właśnie dla Niemieckiej Cesarskiej Marynarki Wojennej (niem. *Kaiserliche Marine*) nowe jednostki tej klasy, mające osiągać prędkość zbliżającą się do 30 węzłów oraz zbrojne w działa kalibru 149 mm (tamże). Niejako w trybie awaryjnym, brytyjska Admiralicja postanowiła zamówić serię krążowników, zdolnych do osiągnięcia podobnej szybkości, lecz uzbrojonych w armaty kalibru 190 mm, o około dwukrotnie większej wadze pocisku w porównaniu z potencjalnym przeciwnikiem (Radziemski, 2017: 4–23). Początkowo klasyfikowano je w brytyjskiej flocie jako „udoskonalone krążowniki lekkie” (ang. *improved light cruisers*). Ostatnie lata I wojny światowej, wszakże nie potwierdziły realności angielskich obaw. Niemcy co prawda wciąż budowali coraz większe krążowniki lekkie, lecz nie zdecydowali się na ich wysyłanie na szlaki oceaniczne (Gozdawa-Gołębiowski, Wywerka-Prekurat, 1994). W tej sytuacji program budowy jednostek typu *Hawkins* stracił wysoki priorytet, a ich produkcja zaczęła się coraz bardziej przeciągać. Tylko jeden krążownik tej serii zdołał wejść do służby przed 11 listopada 1918 roku, a ostatni ukończono dopiero 1925 roku. W kolejności były to: *Vindictive* (eks-*Cavendish*), *Hawkins*, *Raleigh*, *Frobisher* i *Effingham* (Twardowski, 1998: 53–56). Co więcej, okręty te przechodziły liczne i różnorodne modernizacje uzbrojenia, co doprowadziło do tego, że w momencie kończenia swej bojowej kariery, każdy z nich posiadał radykalnie inny jego zestaw (Radziemski, 2017: 4–23). Bywały one na tyle duże, że można mówić o przynależności ich aż do czterech różnych podklas krążowników: pancernych, lotniczych, szkolnych i lekkich, a są i tacy, którzy widzą wystarczające przesłanki, aby mówić o nich także w kontekście krążowników ciężkich, co jak niżej wykażemy nie jest jednak poprawne.

Pierwotnie wszystkie brytyjskie krążowniki typu *Hawkins* miały zostać uzbrojone w 7 dział kalibru 190 mm (Gozdawa-Gołębiowski, Wywerka-Prekurat, 1994: 591), czyli teoretycznie nawet potężniej od argentyńskich krążowników ciężkich (Sobański, 2006, cz. 1; tenże, 2006, cz. 2: 32–43). Wszystkie armaty rozmieszczono w wieżach i wszystkie miały jednakową długość luf. Problem w tym, że dwie z wież zabudowano

w przestarzały sposób, po bokach nadbudówki centralnej, w efekcie na jedną burtę mogło oddać salwę jedynie 6 dział (Radziemski, 2017: 4–23). Owa anachroniczna lokalizacja wyklucza tak skonstruowane jednostki z grona krążowników ciężkich, nawet jeśli dla potrzeb porozumienia międzynarodowego z 1930 roku uznano część z nich za „krążowniki typu A” (Rojek, 1994) i pod jego wpływem flota Brytyjskiej Wspólnoty Narodów zaczęła je formalnie klasyfikować jako krążowniki ciężkie (Radziemski, 2017: 4–23). W istocie była ona analogiczna jak na omówionym wyżej niemieckim krążowniku pancernym *Blücher*. Kwestia przynależności klasowej owej piątki krążowników spod bandery Świętego Jerzego nie zostaje jednak w ten sposób całkowicie rozstrzygnięta, właśnie za sprawą wspomnianych licznych modyfikacji uzbrojenia, którym należy się przyjrzeć.

Jedynym okrętem interesującej nas tu serii, który uniknął modernizacji był *Raleigh*, ukończony 15 kwietnia 1921 roku (Twardowski, 1998: 53–56). Stało się tak jednak tylko z uwagi na nieszczęśliwy zbieg okoliczności. Krążownik ten 8 sierpnia 1922 roku rozbił się na skałach i chociaż nie zatonął, to jego remont uznano w ówczesnej sytuacji ekonomicznej i politycznej Wielkiej Brytanii za nieopłacalny (Radziemski, 2017: 4–23). Okręt ten otrzymał pełne uzbrojenie główne przewidziane pierwotnie dla tego typu, pozostawał jednak w służbie raptem kilkanaście miesięcy (Dyskant, 1983: 495).

Tymczasem *Vindictive*, pierwszy z krążowników owej piątki, który w ogóle wszedł do służby, w niczym pierwotnej koncepcji nie przypominał. Został bowiem ukończony 21 września 1918 roku jako krążownik lotniczy, jednostka hybrydowa łącząca w sobie cechy bojowe okrętu artyleryjskiego i lotniskowca (Zalewski, 1994: 17; Jastrzębski, 2020b: 12–13). Komponent ogniowy tworzyły przede wszystkim 4 działa kalibru 190 mm, z których zresztą tylko połowa została rozmieszczona w osi symetrii wzdłużnej kadłuba, a druga połowa w wieżach po jego bokach (Radziemski, 2017: 4–23). Jest to zbyt mało luf artylerii głównej, by można było okręt ten zaliczyć do krążowników ciężkich, już nawet nie wspominając o anachronicznej lokalizacji tego rodzaju uzbrojenia. Komponent lotniczy zapewniał do 12 samolotów pokładowych, w tym 9 z podwoziem kołowym, a 3 z pływakowym (tamże). Koncepcja krążownika lotniczego nie była udaną w ogóle, ale w wypadku *Vindictive* w szczególności. Wyposażono go w dwa pokłady lotnicze, dłuższy na rufie i krótszy na dziobie. Rozwiązanie bardzo niewygodne w eksploatacji, a przy tym okazało się, że o ile ze startem samolotu z pokładu jednostki nie ma większych problemów, o tyle lądowanie jest skrajnie niebezpieczną operacją, którą przeprowadzono na okręcie tylko raz. Pilot wylądował z ogromnym trudem i stało się oczywiste, że w warunkach bojowych, taki manewr ma niewielkie szanse powodzenia i stanowi śmiertelne zagrożenie zarówno dla lądującego aeroplanu, jak i nade wszystko dla jego załogi. Krążownik lotniczy wycofano czasowo ze służby operacyjnej już w 1919 roku i postanowiono przywrócić mu klasyczną postać okrętu artyleryjskiego. Przebudowa zakończyła się w 1925 roku. *Vindictive* otrzymał jednak nie 7, lecz jedynie 6 dział kalibru 190 mm (tamże). Co prawda byłaby to liczba kwalifikująca do zaliczenia w poczet krążowników ciężkich, lecz ponownie trzecia część jego artylerii głównej została rozmieszczona w wieżach znajdujących się poza osią symetrii wzdłużnej kadłuba.

Pozostałe 4 krążowniki typu *Hawkins* weszły do służby w latach 1919–1925 ze wstępnie planowaną konfiguracją uzbrojenia głównego (Dyskant, 1983: 495). *Frobisher* został ukończony 3 października 1924 roku (Twardowski, 1998: 53–56). W 1932 roku został przebudowany na krążownik szkolny, co wiązało się z redukcją dział 190 mm z 7 do 5, przy czym pozostawiono obie wieże burtowe (Radziemski, 2017: 4–23). Zbyt mała liczba luf, nawet pomijając anachroniczne rozmieszczenie wież, nie pozwala zaliczyć tego okrętu do grona krążowników ciężkich także i w tej konfiguracji. Z kolei w 1937 roku dokonano rekonstrukcji na krążownik szkolny także *Vindictive'a*. Jednakże i w tym wypadku nie może być nawet mowy o statusie krążownika ciężkiego, gdyż jego artyleria główna została zredukowana do 2 dział kalibru zaledwie 120 mm. W 1940 roku jednostkę przebudowano na okręt pomocniczy (najpierw warsztatowiec, później tender), z 6 armatami kalibru 102 mm jako uzbrojeniem głównym, w której roli przesłużył do końca II wojny światowej (tamże).

Inaczej potoczyła się kariera krążownika *Effingham*, zasilił on brytyjską flotę 9 lipca 1925 roku, jako ostatni z piątki (Twardowski, 1998: 53–56). W 1939 roku został przebudowany na krążownik lekki. Zdjęto z niego całość artylerii 190 mm, a w jej miejsce pojawiło się 9 dział kalibru 152 mm, rozmieszczonych w jednolufowych wieżach. Podobnie zamierzano przekształcić również okręty *Frobisher* i *Hawkins*, lecz wybuch II wojny światowej w Europie zniweczył te plany, mimo że obie jednostki zostały już w tym celu skierowane do stoczni. W 1942 roku *Frobisher* przeszedł modernizację, która co prawda utrzymała stan artylerii głównej, jaką posiadał w roli krążownika szkolnego, lecz tym razem wszystkie 5 wież zostało rozmieszczonych w osi symetrii wzdłużnej okrętu (Radziemski, 2017: 4–23). Niemniej ponownie armat było za mało, aby i wówczas krążownik mógł podnieść swój status na ciężki. W 1944 roku dokonano na nim kolejnej redukcji uzbrojenia głównego do zaledwie 3 luf 190 mm (tamże). *Effingham* uległ zniszczeniu 18 maja 1940 roku (Lunde, 2011: 398). *Hawkins* został wycofany ze służby tuż po zakończeniu II wojny światowej w Europie, jeszcze w maju 1945 roku. *Frobisher* w latach 1945–1947 pełnił ponownie funkcje krążownika szkolnego ze zredukowaną artylerią główną do 3 dział kalibru 190 mm, po czym wycofano go ze służby (Radziemski, 2017: 4–23).

Projekt okrętów typu *Hawkins* powstawał jeszcze w 1915 roku, a większość prac stoczniowych przy ich budowie wykonano w toku I wojny światowej. Ich koncepcja w latach międzywojennych była już całkowicie nieadekwatna do nowych potrzeb w prowadzeniu wojny na morzu. Brytyjczycy mieli z 5 jednostkami tej serii spory problem, stąd liczne próby ich rekonstrukcji. Koszty tych modernizacji były ogromne, a i tak nie potrafiono znaleźć odpowiedniej formuły, która stworzyłaby z krążowników typu *Hawkins* efektywne i naprawdę przydatne narzędzie do walki na morzu. To tylko potwierdza, pomijając nawet dyskwalifikujące cechy taktyczno-techniczne tych okrętów, że nie powinno się ich uznawać za krążowniki ciężkie.

Gdyby jednak mimo to tak postąpić, to należałoby naruszyć, zależnie od konkretnego okrętu i czasu jego eksploatacji, niemal wszystkie kryteria definicji krążownika ciężkiego. W przypadku uzbrojenia w 6–7 dział kalibru 190 mm, należałoby wówczas zrezygnować z warunku rozmieszczenia wież w osi symetrii wzdłużnej kadłuba. A to otwarłoby ponownie kwestię klasyfikacji kajzerowskiego krążownika pancernego *Blücher*.

Ponadto byłoby równoznaczne z uznaniem za krążownik ciężki także, pozostającego w służbie w latach 1921–1922, *Raleigh'a* oraz eks-krążownika lotniczego *Vindictive'a*, przebudowanego na klasyczny artyleryjski okręt tej klasy w 1925 roku, o czym często się zapomina, kierując uwagę jedynie na trzy pozostałej jednostki typu *Hawkins*. Jeszcze gorzej rysuje się sytuacja w przypadku uzbrojenia w 3–5 armat kalibru 190 mm. Wówczas bowiem należałoby odstąpić od kryterium minimalnej dla krążownika ciężkiego liczby 6 dział o średnicy lufy powyżej 155 mm, a to w sposób oczywisty uczyniłoby sam interesujący nas tu termin zupełnie nieprzydatnym w klasyfikacji krążowników, nie pozwalając przykładowo odróżnić ich od ciężkich krążowników pancernych.

Reasumując, brytyjskie jednostki typu *Hawkins* nie są krążownikami ciężkimi. Raczej należałoby je klasyfikować jako krążowniki pancerne albo krążowniki lekkie, a w niektórych przypadkach ewentualnie także jako krążowniki lotnicze albo krążowniki szkolne. Ze zbioru krążowników ciężkich wyklucza je przede wszystkim rozmieszczenie 2 z 6 lub 7 dział artylerii głównej w wieżach ułożonych poza osią symetrii wzdłużnej kadłuba, ewentualnie zbyt mała ich liczba, nieprzekraczająca 5 luf, bądź kaliber charakterystyczny dla krążowników lekkich 120–152 mm.

Kazus sowieckiego krążownika *Krasnyj Kawkaz*

W 1913 roku Rosyjska Cesarska Marynarka Wojenna (ros. *Rossijskij Imperatorskij Flot*¹ – transkrypcja: *Rossijskij Imperatorskij Flot*) rozpoczęła realizację programu budowy 8 krążowników lekkich typu *Svietlana* (transkrypcja: *Swietłana*), po połowie dla Floty Bałtyckiej i Floty Czarnomorskiej. Jednostki te miały zostać uzbrojone w 15 dział kalibru 130 mm (Gozdawa-Gołębiowski, Wywerka-Prekurat, 1994: 571). Żaden z tych okrętów nie wszedł wszakże do służby do końca I wojny światowej. Trzech z nich nigdy nie ukończono, dwa dalsze co prawda sfinalizowano, lecz jako zbiornikowce, a jedynie trzy okręty tego typu weszły do służby bojowej, tyle że już we flocie sowieckiej i pod nowymi nazwami, bardziej stosownymi dla komunistycznego reżimu rządzącego Rosją Sowiecką od 1917 roku. Spośród nich tylko dwa utrzymały pierwotną konfigurację uzbrojenia, zaś trzeci – *Krasnyj Kawkaz* (transkrypcja: *Krasnyj Kawkaz*) – radykalnie przekonwertowano jeszcze w trakcie budowy, przezbrajając w działa o kalibrze godnym krążowników ciężkich (Sobański, 2003a: 12–19; tenże, 2003b; tenże, 2003c: 23–30; tenże, 2003d: 14–27).

Rosyjska flota przetrwała I wojnę światową przy dość ograniczonych stratach. Jednakże prawdziwą katastrofą dla niej stały się konsekwencje wybuchu Rewolucji Bolszewickiej 6 listopada 1917 roku i to pomimo na poły legendarnego w niej udziału krążownika pancernopokładowego *Aurora*, który dzień później wystrzałem ze swego działa dał sygnał do szturm na Pałac Zimowy w Piotrogradzie (Watts, 1990). Zarówno wojna domowa w Rosji, między Białymi i Czerwonymi, wojna z obcą interwencją, jak i wojna z Polską były toczone niemal wyłącznie na lądzie i potrzeby wojsk lądowych

¹ Rosyjskie nazwy własne zostały podane w transliteracji z cyrylicy na alfabet łaćniński. Niemniej przy pierwszym pojawieniu się owej nazwy w tekście głównym podano również w nawiasie transkrypcję polską.

miały decydujące znaczenie w latach 1917–1922. Walki na morzu były nieliczne i mało intensywne, używano do nich niewielu sprawnych okrętów, reszta niszczała w portach oraz stoczniach budowlanych i remontowych. Ani Biali ani Czerwoni nie mieli zapotrzebowania na inwestowanie w okręty, odgrywające nikłą rolę w toczonym przez nich konflikcie zbrojnym. Nic dziwnego, że niszczały przez korozję, a ich wyposażenie było demontowane na potrzeby wojsk lądowych lub po prostu rozkradane (Dyskant, 1983: 30–101; Kenez, 2008; McCauley, 2010; Marples, 2006: 53–93).

Po zwycięstwie w wojnie domowej i wyparciu interwentów oraz zakończeniu przebranej przez Sowieców batalii z Polską, nowy reżim koncentrował się w dalszym ciągu na wzmocnieniu sił lądowych, które najpierw miały okrzepnąć by odeprzeć ewentualne nowe próby obalenia komunistycznej władzy i unicestwienia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, a od mniej więcej drugiej połowy lat 20. XX wieku zbroiły się do ponownej próby militarnej ofensywy na Zachód, celem eksportu rewolucji na resztę Europy i Azji, gdy stosowny moment nadejdzie. W tych planach rola marynarki wojennej była niewielka, stąd przez pierwsze kilkanaście lat od komunistycznego przewrotu w Rosji pozostawała ona mocno niedoinwestowana. Niemal nie budowano nowych okrętów, z trudem utrzymywano w służbie jednostki z czasów I wojny światowej. Odstąpiono od ukończenia większości okrętów budowanych jeszcze dla cara, przy tym wszystkich niezwykle kosztownych pancerników i krążowników liniowych oraz większości krążowników lekkich. Spośród tych ostatnich sfinalizowano budowę tylko 3, przy tym z ogromnym opóźnieniem. Weszły do służby w latach 1927–1932, gdy ich stępki położono jeszcze w 1913 roku.

Krasnyj Kavkaz niezwykle długo czekał na ukończenie. Stępkę pod ten okręt położono 31 października 1913 roku, a wodowano go 21 czerwca 1916 roku. W carskiej flocie nadano mu nazwę *Admiral Lazarev* (transkrypcja: *Admirał Łazariew*). Dopiero 14 grudnia 1926 roku zmieniono ją na *Krasnyj Kavkaz*, co stanowiło widome potwierdzenie, że władze sowieckie zdecydowały się na ukończenie jednostki i włączenie jej do Czerwonej Floty. Problemem był wszakże fakt, że przeznaczono na ten cel bardzo nieduże środki finansowe, musiano zatem bardzo ograniczyć ambicje związane z tym projektem. Sowieci mieli już w służbie dwa krążowniki lekkie tego typu, lecz ich uzbrojenie w działa kalibru jedynie 130 mm było zupełnie nieadekwatne do standardów światowych dla tej klasy okrętów, który oscylował już wokół 150 mm. Nie było środków na opracowywanie całkiem nowych dział, zdecydowano się zatem na zamontowanie na kadłubie krążownika 4 armat kalibru 180 mm, których waga pocisku była mniej więcej dwukrotnie większa niż takowych o kalibrze między 149 a 152 mm. Dawało to salwę burtową o wadze porównywalnej z przeciętnym krążownikiem lekkim budowanym w owym czasie. Armaty 180 mm był zaś jedynie udoskonaloną wersją konstrukcji z czasów Rosji carskiej, a przez to oszczędzano na kosztach. W 1927 roku wznowiono prace stoczniove, ale przebiegały one niezwykle wolno. *Krasnyj Kavkaz* wszedł do służby 25 stycznia 1932 roku (Sobański, 2003d: 14–27; Dyskant, 1983: 597). Pomimo rozmieszczenia wszystkich armat artylerii głównej w 4 jednolufowych wieżach znajdujących się na osi symetrii okrętu, nie może on być wliczany do grona krążowników ciężkich właśnie ze względu na ich zbyt małą liczbę. Taka konfiguracja artylerii nadała mu raczej cechę ciężkiego krążownika pancernego.

Gdyby interesujący nas tu krążownik włączyć jednak do klasy krążowników ciężkich, konieczna byłaby modyfikacja definicji tych ostatnich poprzez zmniejszenie minimalnej liczby dział. Byłoby to jednakże postępowanie całkowicie absurdalne, gdyż zlikwidowałoby jakąkolwiek miarodajną możliwość rozdzielenia klasy ciężkich krążowników pancernych od krążowników ciężkich. Wobec faktu, że i w ich opancerzeniu nie da się znaleźć jakiegokolwiek nierozdzielnej granicy, trzeba by uznać posługiwanie się obu terminami do celów klasyfikacyjnych za całkowicie bezzasadne, gdyż nie nosiłoby się za nimi żadne realne znaczenie.

Reasumując, sowiecki *Krasnyj Kavkaz* nie był krążownikiem ciężkim. Raczej należałoby go klasyfikować jako ciężki krążownik pancerny. Ze zbioru krążowników ciężkich wyklucza go jednoznacznie zbyt mała liczba armat artylerii głównej (4×180 mm), poniżej minimalnej granicy 6 takich dział.

Kazus japońskich krążowników ciężkich typów *Furutaka*, *Aoba* i *Myōkō*

Japońska Cesarska Marynarka Wojenna (jap. *Dai Nippon Teikoku Kaigun*, skr. *Nippon Kaigun*) była znana z wyjątkowej predylekcji do krążowników pancernych (jap. *sōkō jun'yōkan*; *sō* – zasypywać, *kō* – zbroja, *jun'yō* – krążownik, *kan* – okręt). Podczas, gdy pozostałe floty dawały zdecydowane pierwszeństwo pancernikom, Japończycy od początku dążyli do zrównoważonego rozwoju obu tych klas okrętów artyleryjskich, a okresowo nawet stawiali na przewagę liczbową krążowników pancernych w swej flocie (Gozdawa-Gołębiowski, 1985). Na przełomie XIX i XX wieku, szykując się do wojny z Rosją, Japończycy zgromadzili w swych siłach morskich 6 pancerników i aż 8 tego rodzaju krążowników (Olender, 2010). Były to proporcje rzadko spotykane w świecie, a przy tym nieznanym żadnemu innemu z ówczesnych mocarstw morskich (Wielka Brytania, Niemcy, Stany Zjednoczone, Francja, Włochy, Rosja, Austro-Węgry) (Gozdawa-Gołębiowski, Wywerka-Prekurat, 1994: 526–615). Co więcej, *Nippon Kaigun* stawiała tej klasie jednostek wyjątkowo ambitne zadania, które można by skrótowo określić jako byciem szybkim skrzydłem floty liniowej. I rzeczywiście, w trakcie na poły legendarnej bitwy pod Cuszimą, stoczonej 27 i 28 maja 1905 roku, taką właśnie pełniły rolę, z niemałym zresztą powodzeniem (Olender, 2005: 521–556). To właśnie doświadczenia z owego walnego starcia dwóch wielkich flot i z całej wojny japońsko-rosyjskiej w latach 1904–1905 na morzu w decydującym stopniu przyczyniły się do powstania i rozwoju nowej klasy krążowników liniowych (jap. *jun'yōsenkan*; pol. krążownik bojowy; *jun'yō* – krążownik, *sen* – wojna, bój; *kan* – okręt), które odpowiadały standardom uzbrojenia wprowadzonym do świata pancerników w 1906 roku przez nowatorski brytyjski okręt pancerny *Dreadnought*. W tym samym roku Brytyjczycy położyli stępkę pod pierwsze krążowniki liniowe (Roberts, 1972). Tymczasem Japońska Marynarka Wojenna, po walnym zwycięstwie nad Imperium Rosyjskim, pozostawała wierna swej wierze w krążowniki pancerne. Przed I wojną światową ponownie na 4 predrednoty zbudowane dla niej od stępki, przypadło ich dokładnie tyle samo. Ogólne proporcje zaburzyły co prawda przejęcie sporej liczby rosyjskich ciężkich okrętów w formie łupów wojennych, w sumie było to 6 pancerników i tylko 1 krążownik pancerny (Dyskant,

Michalek, 2005), lecz uwzględnwszy poniesione straty w latach 1904–1905 i tak tuż przed przystąpieniem Japonii do wielkiej wojny 23 sierpnia 1914 roku na stanie jej floty na 14 pancerników predrednotów przypadało 13 krążowników pancernych, a na 2 drednoty przypadały 2 krążowniki liniowe (Gozdawa-Gołębiowski, Wywerka-Prekurat, 1994: 541–543). Wiary w słuszność takich proporcji nie zachwiała u Japończyków nawet bitwa jutlandzka i katastrofalna utrata przez *Royal Navy* aż 3 krążowników bojowych (Flisowski, 1994). A dodajmy, że pierwsze i jak się okazało jedyne wprowadzone do służby w cesarskiej flocie okręty tej ostatniej klasy typu *Kongō* opierały się na brytyjskiej koncepcji ich budowy (Skwiot, 2007: 72–76). Uznano jedynie konieczność postawienia na mocniejsze opancerzenie nowych tego rodzaju jednostek, idąc śladami lepiej się spisujących niemieckich krążowników liniowych. Jeszcze ostateczna wersja planu rozbudowy *Nippon Kaigun* tuż sprzed rozpoczęcia Waszyngtońskiej Konferencji Morskiej w 1921 roku obejmowała zbudowanie na 8 pancerników tej samej liczby krążowników liniowych. Plany te udaremniło zawarcie traktatu o ograniczeniu zbrojeń morskich 6 lutego 1922 roku (Jastrzębski, Polit, 2012a: 34–42; tychże, 2012b: 41–50; tychże, 2012c: 55–61).

Nie oznacza to, że Kraj Kwitnącej Wiśni nie wyciągnął wniosków z przebiegu I wojny światowej na morzu. Uświadomiono sobie, podobnie jak we flotach anglosaskich, że używanie kosztownych krążowników liniowych do działań rozpoznawczych jest całkowicie nieopłacalne i nie daje adekwatnych do ryzyka ich utraty korzyści. W konsekwencji zaczęto poszukiwać nowego rozwiązania, którym stała się koncepcja silnie uzbrojonego dużego krążownika lekkiego, jakim pierwotnie miały być „krążowniki pierwszej rangi”, jak je pod banderą Wschodzącego Słońca klasyfikowano, typu *Furutaka*. Okręty miały być na tyle szybkie, aby uchylić się od walki z pancernikami a nawet krążownikami liniowymi, na tyle zaś potężnie uzbrojone, aby nie obawiać się starcia z lepszymi okrętami przeciwnika, a przy tym ich ewentualna strata byłaby zdecydowanie mniej bolesna niż w przypadku największych jednostek pancernych. Ich artyleria główna miała składać się 6 dział kalibru 200 mm, w całości rozmieszczonych w wieżach ulokowanych w osi symetrii wzdłużnej okrętu, według najefektywniejszego wzoru wprowadzonego do klasy pancerników przez superdrednoty. Koncepcja nabrała innego wymiaru w świetle ustaleń wspomnianej wyżej konferencji waszyngtońskiej, a ostatecznie dojrzała pod wpływem efektów I Londyńskiej Konferencji Morskiej z 1930 roku (Jastrzębski, 2020a: 209–243).

W przypadku 8 krążowników japońskich typów: *Furutaka*, *Aoba* i *Myōkō* spór odnośnie do klasyfikacji wynika zatem z ich początkowego uzbrojenia w działa kalibru jedynie 200 mm. Na pierwszy z powyższy typów składały się 2 okręty: *Furutaka* i *Kako*. Drugi z nich tworzyły również 2 jednostki: *Aoba* i *Kinugasa*. Natomiast trzeci typ złożony był z 4 krążowników: *Ashigara*, *Haguro*, *Myōkō* i *Nachi*. Dopiero w latach 30. XX wieku zostały one, bez wyjątku, przezbrojone w działa średnicy 203 mm (Szewczyk, Trojca, 1994; Szopa, 2013: 78–85). Takie postępowanie Japończyków wskazuje pośrednio na ich poważne wątpliwości, czy ich okręty uzbrojone w armaty 200 mm, o zaledwie 3 mm mniejszej średnicy, zasługują na miano krążowników ciężkich. Dodajmy wszak, że tak mała różnica w tym względzie, ledwie 1,5%, pozwoliła im zwiększyć masę pocisku artyleryjskiego z około 110 do około 125 kg, a zatem prawie o 14%. Ponieważ

w naszej definicji przyjęliśmy przedział kalibru dla krążownika ciężkiego mieszczący się między 156 a 203 mm, idąc za postanowieniami I Londyńskiej Konferencji Morskiej (Dobrzycki, 2007), to jej konsekwencją stanowi uznanie, że owe 8 japońskich krążowników posiadało status ciężkich od momentu swego wejścia do służby.

Dodajmy, że wyżej wymienione postępowanie cesarskiej floty miało pod koniec lat 30. XX wieku powtórkę w odniesieniu do krążowników typów *Mogami* i *Tone*. Cała szóstka tych okrętów została wówczas również przebrojona (Szopa, 2018: 42–53; tenże, 2019: 55–65). Przy czym na 4 okrętach typu *Mogami* owej przebudowy, polegającej na wymianie 5 wież trójdziałowych z armatami 155 mm na takowe dwudziałowe z armatami 203 mm, dokonano już po wprowadzeniu ich do służby w roli krążowników lekkich (Bukała, 1996: 25–34; tenże 1997: 30–34). W odniesieniu do 2 okrętów typu *Tone*, rekonstrukcji dokonano jeszcze w fazie budowy, montując zamiast 4 wież trójdziałowych z lufami 155 mm, dwudziałowe z lufami 203 mm (Góralski, Nowak, 2011: 34–49). W tym przypadku nie może już być wątpliwości, że tego rodzaju przebrojenie było równoznaczne z przekształceniem owych krążowników z lekkich na ciężkie. Podobieństwo jednak tego kroku do wcześniejszej o ledwie kilka lat wymiany na ośmiu okrętach dział 200 mm na armaty 203 mm jest tu uderzające. Tym bardziej, że krążownik ciężki *Kako*, od którego zaczęła się historia japońskich okrętów tej klasy otrzymał nazwę nie na cześć gór, jak to stało się niebawem zwyczajem, lecz rzeki, co w cesarskiej flocie rezerwowano wówczas dla krążowników lekkich. Na to wszystko nakłada się jeszcze i fakt, że Japońska Marynarka Wojenna zdecydowała się na klasyfikowanie swych krążowników ciężkich, jako krążowniki I rangi, co również mogłoby wskazywać na swego rodzaju „niepewność” co do traktowania tego rodzaju okrętów (Myszor, 2014: 202). Wszystkie te fakty, choć każdy ma swoje odrębne uzasadnienie praktyczne, wskazują jednak jednoznacznie na poważne wątpliwości w Japońskiej Cesarskiej Marynarce Wojennej, czy okręty zbrojne w działa kalibru do 200 mm w ogóle zasługują na miano ciężkich. Daje to asumpt niektórym specjalistom do wysuwania postulatu ustanowienia właśnie takiego kalibru, jako maksymalnego dla krążowników lekkich, co wspiera też logika i prostota systemu metrycznego.

Gdyby interesujące nas tu 8 krążowników wyłączyć na podstawie zbyt małego kalibru artylerii głównej z klasy krążowników ciężkich, wymagałoby to w naszej definicji podniesienia jego minimalnej wartości do 201 mm. Oznaczałoby to tym samym, że w zbiorze pozostałyby faktycznie wyłącznie okręty uzbrojone w armaty 203 mm, a status krążowników ciężkich utraciłyby: wszystkie sowieckie i argentyńskie okręty tej klasy, w liczbie odpowiednio 6 i 2. Jednakże japońskie krążowniki, o których tu mowa, sukcesywnie uzyskiwałyby ten status wraz z powrotem do służby po modernizacji uzbrojenia głównego, co prowadziłoby do sporego zamieszania klasyfikacyjnego z tą ósemką okrętów.

Reasumując, cesarskie jednostki typów *Furutaka*, *Aoba* i *Myōkō* były krążownikami ciężkimi w całym okresie swej służby. Spełniały bowiem wszystkie kryteria definicyjne dla tej klasy okrętów, także w okresie, gdy posiadały uzbrojenie główne złożone z armat kalibru jedynie 200 mm. Krążowniki *Furutaka* i *Kako* miały co prawda ową pierwotną artylerię rozmieszczoną w 6 wieżach jednolufowych, jednak wszystkie one znajdowały się w osi symetrii wzdłużnej kadłuba, zatem i ten fakt nie ma wpływu na kwestię ich

klasyfikacji. Dopiero po przebrojeniu w armaty 203 mm, zamontowano je na obu okrętach w 3 wieżach dwulufowych (Sobański, 2005a: 20–32; tenże, 2005b: 17–24; tenże, 2005c: 21–32).

Kazus argentyńskich krążowników ciężkich typu *Veinticinco de Mayo*

Mniej więcej od lat 90. XIX wieku do 1929 roku Argentyna należała do grona najbogatszych państw świata. Tę swoją ekonomiczną pozycję pragnęła również ugruntować politycznie i militarnie, inwestując m.in. w rozwój marynarki wojennej. Poza względami prestiżowymi, chodziło także o rywalizację z Brazylią, największym terytorialnie i najludniejszym krajem Ameryki Łacińskiej, oraz Chile, również przeżywającym bujny, choć nie tak spektakularny jak argentyński, okres rozwoju gospodarczego. Rywalizacja tych trzech krajów o status mocarstwa numer jeden w regionie Ameryki Południowej doprowadziła do wyścigu zbrojeń morskich, który swoje apogeum przeżywał przez dwie dekady poprzedzające wybuch I wojny światowej (Eakin, 2009; Osterhammel, 2013).

Hasło do rozpoczęcia wyścigu zbrojeń dało Chile, które jeszcze pod koniec lat 80. XIX wieku zamówiło, a następnie wprowadziło do służby pancernik wieżowy *Capitán Prat* oraz 3 krążowniki pancernopokładowe. Argentyna odpowiedziała nabywając 2 takowe pancerniki *Independencia* oraz *Libertad* oraz 3 krążowniki pancernopokładowe. Druga połowa lat 90. owego stulecia przeniosła rywalizację na kolejny poziom. Chile wprowadziło do służby 2 krążowniki pancerne. I tym razem odpowiedź Argentyny przewyższyła możliwości konkurenta. We włoskich stocznich zamówiła ona bowiem aż 6 krążowników pancernych typu *Giuseppe Garibaldi*. Ze względów finansowych jedynie 4 wprowadzono do służby w argentyńskiej flocie, zaś 2 odsprzedano szykującej się do walnej rozprawy z Rosją Japonii. W kolejną fazę wyścig zbrojeń wkroczył w pierwszej dekadzie następnego stulecia. Najpierw flota chilijska zamówiła w Wielkiej Brytanii dwa pancerniki, na co Argentyna zamierzała odpowiedzieć podobnym zamówieniem. Aby zażegnać narastające i bardzo kosztowne napięcie, Brytyjczycy odkupili budowane u siebie okręty, a Argentyna zgodziła się odstąpić od prób pozyskania okrętów liniowych dla siebie. Okazało się jednak, że do wyścigu włączyła się kierowana ambicjami Brazylii. Aby z miejsca zdeklasować mających dotąd przewagę flotową obydwu rywali, Brazylijczycy zamówili 2 drednoty *Minas Geraes* i *São Paulo*, zbrojne w 12 dział kalibru 305 mm. Ich wejście do służby w 1910 roku zmieniało radykalnie układ sił w regionie, przynajmniej na morzu. W odpowiedzi Argentyna zamówiła dwa drednoty dla siebie, *Rivadavia* i *Moreno*, o identycznym uzbrojeniu, które zasiły jej flotę w latach 1914–1915. Chile, mające już wówczas najmniejsze możliwości finansowe, odpowiedziały również zamówieniem w stocznich brytyjskich 2 okrętów liniowych *Almirante Latorre* i *Almirante Cochrane*, zbrojnych w 10 dział kalibru 356 mm. Jednostki te jeszcze w fazie budowy zaskoczył wybuch I wojny światowej, który skutkowałam skonfiskowaniem obu wciąż niegotowych kadłubów przez *Royal Navy*. Ostatecznie dopiero w 1920 roku ten pierwszy trafił do Chile, natomiast ten drugi nigdy pancernikiem nie został, przekształcono go bowiem w lotniskowiec *Eagle* i do końca swej służby pozostał w szeregach brytyjskiej floty. Jednak jeszcze przed wybuchem I wojny światowej

doszło do rozładowania napięcia na linii Brazylia–Argentyna, skutkiem czego obie strony odstąpiły od budowy kolejnych drednotów, a zamówiony już przez stronę brazylijską trzeci pancernik został odsprzedany Turcji, do której zresztą też nie dotarł. Przejęty przez Brytyjczyków w 1914 roku, wszedł do służby pod nazwą *Agincourt*. Pewną ciekawostką jest, że był to okręt liniowy o rekordowo dużej liczbie armat – 14 kalibru 305 mm, rozlokowanych w 7 wieżach w osi symetrii wzdłużnej kadłuba. Wielki Światowy Kryzys Gospodarczy z lat 1929–1933 skutecznie zniechęcał interesujące nas tu kraje do dalszego inwestowania w rozrost swych flot (Mitrofanov, Walczyk, 2007: 22–34; Mitrofanov, 2004: 22–34; Ehlers, 2007: 16–28; Franz, 2005: 10–19). Jednak jeszcze przed jego wybuchem Argentyna zdecydowała się na zamówienie 2 krążowników ciężkich typu *Veinticinco de Mayo*, które miały ugruntować jej czołową pozycję, jako morskiej potęgi w regionie Ameryki Południowej. Ich nietypowa charakterystyka jest wynikiem przekonania, jak się okazało słusznego, że Brazylii, a tym bardziej Chile, nie będzie już stać na pościg za Argentyńczykami w tym względzie, przynajmniej w przewidywalnym okresie (Sobański, 2006: 32–43).

Japończycy i jak niebawem się przekonamy także Sowieci, używający systemu metrycznego w kalibrowaniu dział, byli raczej skłonni uznawać za godne miana krążownika ciężkiego dopiero okręty zbrojne w artylerię powyżej 200 mm, choć formalnie tego nie potwierdzali w swych systemach klasyfikacyjnych. Zgoła inaczej jednak wyglądało to we flocie argentyńskiej, która oba swoje krążowniki typu *Veinticinco de Mayo*, wprowadzone do służby w 1931 roku (produkcji włoskiej; stępki położono w 1927 roku), dokładnie tak właśnie klasyfikowała (hiszp. *crucero pesado*), mimo że każdy z nich posiadał po 6 dział o średnicy luf jedynie 190 mm (tamże). Jej upór w tym względzie bez wątpienia ma swoją siłę oddziaływania i w nauce wojskowości, przemawiając za zaniechaniem prób podnoszenia górnej granicy kalibru dział krążowników lekkich do poziomu 200 mm, tym bardziej że pozostawały one w służbie czynnej aż do 1961 roku. Tak, czy owak, *Veinticinco de Mayo* i bliźniaczy *Almirante Brown* spełniają wszystkie przedstawione przez nas kryteria, zatem zostały zaliczone w poczet krążowników ciężkich.

Gdyby interesujące nas tu 2 krążowniki wyłączyć, na podstawie zbyt małego kalibru artylerii głównej, z klasy krążowników ciężkich, wymagałoby to korekty naszej definicji poprzez podniesienie jego minimalnej wartości do granicy 191 mm. Oznaczałoby to tym samym, że w zbiorze tym pozostałyby faktycznie wyłącznie okręty uzbrojone w armaty 200 i 203 mm, a status krążowników ciężkich utraciłyby także wszystkie sowieckie okręty tej klasy, w liczbie 6. Opcjonalne podniesienie granicy kalibru na 201 mm (bardziej leżące w logice systemu metrycznego), wykluczyłoby też czasowo 8 jednostek japońskich okresowo zbrojnych w działa 200 mm, gdyż krążownikami ciężkimi byłyby wówczas tylko te wyposażone w armaty kalibru 203 mm.

Reasumując, argentyńskie jednostki typu *Veinticinco de Mayo* były krążownikami ciężkimi w całym okresie swej służby. Spełniały bowiem wszystkie kryteria definicyjne dla tej klasy okrętów, mimo że posiadały uzbrojenie główne złożone z armat kalibru jedynie 190 mm. Mieści się on bowiem w przedziale 156–203 mm (a tym bardziej 254 mm). Ponadto wszystkie te armaty miały jednakową długość i były rozmieszczone w 3 dwulufowych wieżach osadzonych w osi symetrii wzdłużnej kadłuba. Niewątpliwie

były to jednak najmniejsze i najstąbiej uzbrojone krążowniki ciężkie, jakie kiedykolwiek zbudowano. Ich posiadanie stanowiło wszakże dla Argentyny źródło wyjątkowego prestiżu, gdyż żaden inny kraj Ameryki Łacińskiej nie miał nigdy w składzie swej floty okrętów tej klasy. Podbudowywało go także i to, że na całej Półkuli Zachodniej dysponowały nimi jedynie Stany Zjednoczone, a na świecie tylko 9 innych krajów, co dawało Argentyńczykom wrażenie przynależności do niezwykle ekskluzywnego grona mocarstw.

Kazus sowieckich krążowników ciężkich typów *Kirov* i *Maksim Gor'kij*

Aby zrozumieć, dlaczego Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, proklamowany oficjalnie 30 grudnia 1922 roku (Marples, 2006: 94–98), zdecydował się na budowę tak nietypowych krążowników jak jednostki typów *Kirov I* oraz *Kirov II*, trzeba rzucić nieco światła na okoliczności międzynarodowe temu towarzyszące. W połowie lat 30. XX wieku sowieckie wojska lądowe i powietrzne stały się największą potęgą militarną ówczesnego świata. Dzięki intensywnej współpracy wojskowej z Niemcami w latach 1922–1933, datującej się od traktatu w Rapallo, zawartego 16 kwietnia 1922 roku, udanym zakupom i kopiowaniu zachodnich technologii oraz profesjonalnemu naczelnemu dowództwu, siły zbrojne Związku Radzieckiego nie tylko posiadały najwięcej żołnierzy, lecz były dobrze wyszkolone i wyekwipowane, a nasycenie nowoczesnym sprzętem, w tym zwłaszcza samolotami i czołgami wielokrotnie przekraczało możliwości armii francuskiej, uznawanej po I wojnie światowej za najsilniejszą na całym globie. W 1935 roku zorganizowano wielkie manewry pod Kijowem, na które zaproszono licznych gości zagranicznych, prezentując potencjał bojowy Armii Czerwonej (Bazyłow, Wieczorkiewicz, 2005: 423–429; Marples, 2006: 132–137, 148–158; Bankowicz, 2004: 353–370; Reese, 2000). Miał on uświadomić mocarstwom zachodnim, że Związek Radziecki stał się wielkim graczem w polityce międzynarodowej i należy się z nim odtąd poważnie liczyć. Sowietci stali się gotowi do realizacji koncepcji Władimira Lenina – ekspansji komunizmu na kontynencie europejskim, powstałej jeszcze w trakcie wojny domowej w Rosji o przejęcie władzy przez bolszewików. W 1920 roku została ona zniweczona w zarodku przez Polskę i determinację jej wojsk, dowodzonych przez Józefa Piłsudskiego (Wyszczelski, 2010a; tenże, 2010b). Teraz ponownie odżyła. Odtąd oczekiwano już tylko na dogodny moment do uderzenia na Zachód, którym miała stać się nowa wojna między mocarstwami europejskimi. Sprawujący jednak dyktatorskie rządy w Związku Sowieckim Josif Stalin uznał, że najwyższe dowództwo jego wielkiej armii może stanowić w razie wybuchu tak wyczekiwanego konfliktu zbrojnego śmiertelne zagrożenie dla jego władzy, a nawet bezpieczeństwa osobistego. W efekcie przy pomocy policji politycznej – Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD) dokonał brutalnej czystki w sowieckich siłach zbrojnych, która doprowadziła do wydalenia ze służby, uwięzienia lub śmierci kilkudziesięciu tysięcy oficerów. W wyniku rozpetanego terroru zamordowano m.in. trzech najbardziej utytułowanych i cieszących się wielkim prestiżem marszałków Związku Sowieckiego: Michaiła Tuchaczewskiego, Wasilija Blüchera oraz Aleksandra Jegorowa. Jak się okazało, odegrało to dewastującą

rolę zarówno dla morale Czerwonej Armii, jak i przede wszystkim na poziom jej dowodzenia i wyszkolenia, co w decydującym stopniu przyczyniło się do żenująco wysokich strat w wojnach z Japonią w 1939 roku oraz Finlandią w latach 1939–1940, jak też kompromitujących swą skalą klęsk w pierwszych miesiącach konfliktu zbrojnego z III Rzeszą (Marples, 2006: 137–144; Bazylow, Wieczorkiewicz, 2005: 438–444; Bankowicz, 2004: 353–370).

Bujny rozwój, jaki objął w latach 20. i pierwszej połowie lat 30. XX wieku radzieckie wojska lądowe i powietrzne niemal ominął marynarkę wojenną. Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich był głównie mocarstwem lądowym, a przy tym nie stać go jeszcze wówczas było na równie wielkie i kosztowne inwestycje w ten rodzaj sił zbrojnych, który z punktu widzenia planów strategicznych sowieckiego przywództwa nie miał do odegrania kluczowej roli. Jednakże dojście w zbrojeniach lądowych i powietrznych do wyżej omówionego etapu, pozwoliło skierować zwiększone środki na doinwestowanie dotąd zaniedbywanej floty. W efekcie Sowietci podjęli szeroko zakrojony program rozbudowy swych sił morskich. Obejmował on budowę m.in. pancerników typu *Sovetskij Sojuz* (transkrypcja: *Sowietskij Sojuz*), krążowników liniowych typu *Kronštadt* (transkrypcja: *Kronsztadt*) oraz licznych niszczycieli i okrętów podwodnych. Były wśród nich także mniejsze krążowniki typu *Čapaev* (transkrypcja: *Czapajew*) oraz interesujące nas tu najbardziej typu *Kirow* (transkrypcja: *Kirow*) (Dyskant, 1983: 596–605; Glock, 2006; tenże, 2015: 38–53).

O ile w zakresie produkcji mniejszych okrętów postępy sowieckie były dość przyzwoite, o tyle znaczne trudności pojawiły się przy konstruowaniu ciężkich okrętów. Omówiona wcześniej współpraca wojskowa niemiecko-sowiecka skoncentrowana była głównie na siłach lądowych i lotniczych, a po objęciu władzy w Niemczech przez Adolfa Hitlera w 1933 roku uległa gwałtownemu załamaniu, które uległo ponownemu ożywieniu po zawarciu paktu Ribbentrop–Mołotow 23 sierpnia 1939 roku, *de facto* sojuszu wojskowego między oboma mocarstwami, przewidującego m.in. wspólną wojnę z Polską (Dębski, 2007). Owa przerwa we współpracy w latach 1933–1939 odcisnęła swe piętno na spowolnieniu możliwości pozyskiwania nowoczesnych technologii w budownictwie okrętowym. W efekcie Sowietci musieli opierać się początkowo na własnej myśli technicznej, niezbyt w tym zakresie rozwiniętej, gdyż od 1917 roku mocno zaniedbywanej, oraz łatwo dostępnych na zachodnich rynkach technologii np. włoskich, które wszakże nie należały do światowej czołówki budownictwa okrętowego, gdyż to co najnowocześniejsze marynarki wojenne większości mocarstw starały się strzec wyłącznie dla siebie. To było zasadniczą przyczyną postawienia na działa kalibru 180 mm, będące produktem rodzimej myśli technicznej i stwarzającej szansę na szybsze ukończenie tych okrętów. Działa miały dać wyraźną przewagę tym sowieckim jednostkom nad wszystkim krążownikami lekkimi przeciwników, a wysoka prędkość maksymalna miała dać możliwość uchylenia się im od walki z krążownikami ciężkimi potencjalnych przeciwników, od których były wyraźnie słabsze swym potencjałem bojowym. Produkcję serii 6 tych krążowników, w dwóch wariantach, rozpoczęto w 1935 roku i kontynuowano do roku 1944. Miały one parami zasilić Flotę Bałtycką, Flotę Czarnomorską oraz Flotę Dalekowschodnią (Dyskant, 1983: 597–598; Glock, 2006; tenże, 2015; Lipiński, 1999: 659).

6 sowieckich okrętów rodziny typów zwanej *Kirov* zostało uzbrojonych w 9 armat 180 mm. Na typ *Kirov* składały się 2 jednostki: *Kirov* i *Vorošilov* (transkrypcja: *Woroszyłow*). Na typ *Maksim Gor'kij* składały się natomiast 4 jednostki: *Kaganovič* (transkrypcja: *Kaganowicz*), *Kalinin*, *Maksim Gor'kij* i *Molotov* (transkrypcja: *Mołotow*). Dodajmy, że nigdy krążowniki te nie były w Robotniczo-Chłopskiej Czerwonej Flocie (ros. *Raboč'e-Krest'anskij Krasnyj Flot*; transkrypcja: *Rabocze-Krestjanskij Krasnyj Flot*) klasyfikowane formalnie jako ciężkie. Określenia tego Sowietci używali dopiero do nigdy nieukończonoego krążownika ciężkiego *Petropavlovsk* (transkrypcja: *Pietropawłowski*), należącego do niemieckiego typu *Admiral Hipper* i noszącego pierwotną nazwę *Lützow*. Ów ostatni okręt miał artylerię główną złożoną z 8 dział kalibru 203 mm (tamże). Stąd można domniemywać, że z punktu widzenia sowieckiej floty, dopiero uzbrojenie główne o takiej średnicy luf dawało prawo do zaliczenia w poczet krążowników ciężkich. Podobnie jednak, jak w odniesieniu do wyżej wspomnianych okrętów japońskich i argentyńskich, także i owych 6 radzieckich jednostek mieści się w przyjętej definicji dla tego rodzaju jednostek pływających.

Gdyby interesujące nas tu krążowniki wykluczyć, na podstawie zbyt małego kalibru artylerii głównej, z klasy krążowników ciężkich, wymagałoby to korekty naszej definicji poprzez podniesienie jego minimalnej wartości do granicy 201 mm. Oznaczałoby to tym samym, że w zbiorze tym pozostałyby faktycznie wyłącznie okręty uzbrojone w armaty 203 mm, a status krążowników ciężkich utraciłyby także oba argentyńskie okręty tej klasy, w liczbie 2. Można by co prawda rozważyć jeszcze przesunięcie owej granicy na kaliber 181 mm, co skutkowałoby wykluczeniem jedynie owych sowieckich jednostek z grupy krążowników ciężkich, lecz nie ma żadnych podstaw dla ustanowienia jej na tym sztucznym poziomie ani w prawie międzynarodowym, ani w prostocie systemu metrycznego.

Reasumując sowieckie jednostki typów *Kirov* i *Maksim Gor'kij* były krążownikami ciężkimi w całym okresie swej służby. Spełniały bowiem wszystkie kryteria definicyjne dla tej klasy okrętów, mimo że posiadały uzbrojenie główne złożone z armat kalibru jedynie 180 mm. Mieści się on bowiem w przedziale 156–203 mm (a tym bardziej 254 mm, gdyby jednak taką maksymalną granicę przyjąć). A ponadto wszystkie te armaty miały jednakową długość i były rozmieszczone w 3 trójlufowych wieżach osadzonych w osi symetrii wzdłużnej kadłuba.

Kazus niemieckich tzw. pancerników kieszonkowych typu *Deutschland*

Niemieckie tzw. pancerniki kieszonkowe: *Lützow* (eks-*Deutschland*), *Admiral Scheer* i *Admiral Graf Spee*, należące do typu *Deutschland*, mają niezwykle genezę i nieco zaskakujący dla światowej opinii publicznej przebieg służby (Kochnowski, 2015; Lipiński, 1999; Brennecke, Krancke, 2002). Powstały formalnie jako pancerniki. Jak na okres międzywojenny, gdyby je za takie rzeczywiście uznać, byłyby niezwykle małymi reprezentantami tej klasy jednostek. Stało się tak niejako z konieczności, gdyż klauzule traktatu wersalskiego z 1919 roku wprowadziły poważne ograniczenia w zakresie wyporności nowych pancerników, przeznaczonych do służby w niemieckiej flocie.

Mając to na uwadze, Niemcy od początku jednak uznali, że nie ma możliwości stworzenia w ramach limitu 10 000 ton wyporności, rasowych okrętów tej klasy. Zamierzali go co prawda skrycie znacząco przekroczyć, lecz i to musiało mieć swe granice, aby uniknąć interwencji strażników wspomnianego traktatu, czyli Wielkiej Brytanii i Francji. W efekcie stworzono jednostki, które choć formalnie zwano pancernikami, w istocie miały wszelkie cechy krążownika. Skonstruowano je przede wszystkim z myślą o zwalczaniu wrogiej żeglugi handlowej. Z góry też zakładano, że muszą mieć zdolność do uchylecia się od starcia z rasowymi okrętami liniowymi, lecz jednocześnie wystarczający potencjał, aby poradzić sobie z lżejszymi okrętami, nawet krążownikami ciężkimi (Pertek, 1966; Williamson, 2017). Owe założenia wprowadzono zresztą w życie wraz z wybuchem II wojny światowej w Europie 1 września 1939 roku. Potwierdza to także w całej rozciągłości przebieg ich służby (Kosiarz, 1989; Pertek, Supiński, 1959; Danielewicz, Skwiot, 1997; Danielewicz, Skwiot, 1998; tychże, 1999).

W 1940 roku zdecydowano się w *Kriegsmarine* na oficjalne tego potwierdzenie, poprzez przeklasyfikowanie 2 pozostających wciąż w służbie okrętów interesującego nas typu – *Lützow* i *Admiral Scheer* – na krążowniki ciężkie (niem. *Schwerer Kreuzer*). Stało się tak jednak nie tylko ze względu na oczywiste już dla wszystkich krążownicze przeznaczenie tych okrętów, lecz także dlatego, a może i przede wszystkim, aby w razie utraty któregoś z nich, można było propagandowo umniejszyć wartość ubytku w siłach Niemieckiej Marynarki Wojennej (Sobański, 2010). Naciskał na to Adolf Hitler, pod wrażeniem samozatopienia pancernika kieszonkowego *Admiral Graf Spee* 17 grudnia 1939 roku, zablokowanego przez brytyjskie okręty w urugwajskim porcie Montevideo, poważnie uderzającego w prestiż III Rzeszy (Nowak, 2017).

Krażowniczy charakter jednostek typu *Deutschland* nie ulega wątpliwości. Problem, wszakże w tym, że ich uzbrojenie główne składało się 6 armat kalibru 283 mm o jednakowej długości luf, rozmieszczonych w dwóch trzydziałowych wieżach w osi symetrii wzdłużnej okrętu (Sobański, 2010). Pozwalałoby to zaliczyć te okręty do klasy krążowników ciężkich, gdyby nie średnica dział ich artylerii głównej, która odpowiada krążownikom liniowym. Niemcy zdecydowali się na takie a nie inne ich przeklasyfikowanie ze względu na ogromną różnicę w wyporności z pozostającymi w ich służbie 2 krążownikami najcięższymi typu *Scharnhorst*, mającymi wyporność prawie trzykrotnie większą a uzbrojenie najcięższe w postaci 9 armat kalibru 283 mm o połowę silniejsze (Federowicz, 2008). Ponadto sklasyfikowanie *Lützowa* i *Admiral Scheera*, jako krążowników bojowych (niem. *Schlachtkreuzer*) podnosiłoby ponownie ich propagandową wartość, czego w 1940 roku hitlerowski reżim już sobie nie życzył, w obawie ich utraty w walce, co było bardzo prawdopodobne, wobec planów ich aktywnego wykorzystania do przerywania alianckich szlaków komunikacyjnych, z czym wiązało się jednak poważne ryzyko. Trudno zatem uznać argument propagandowy za wystarczające uzasadnienie dla traktowania okrętów typu *Deutschland* jako krążowników ciężkich. Kaliber ich artylerii głównej wyraźnie przesądza o tym, że w istocie były krążownikami liniowymi (Kochnowski, 2020: 85–103), choć trzeba przyznać, że najmniejszymi i najslabiej uzbrojonymi, jakie kiedykolwiek zbudowano.

Gdyby interesujące nas tu krążowniki włączyć jednak do klasy krążowników ciężkich, konieczna byłaby modyfikacja definicji tych ostatnich poprzez podniesienie

maksymalnego kalibru dział artylerii głównej z 203 do 283 mm. Byłoby to jednakże postępowanie całkowicie absurdalne, gdyż zlikwidowałoby jakąkolwiek miarodajną możliwość rozdzielenia klasy krążowników liniowych od krążowników ciężkich, względnie wymagałoby odebrania statusu krążowników bojowych 6 niemieckim okrętom tej klasy, w tym 4 uczestniczącym w I wojnie światowej (*Von der Tann, Moltke, Goeben, Seydlitz*) (Glock, 2010a: 54–63; tenże, 2010b: 46–56) i 2 biorącym udział w II wojnie światowej (*Scharnhorst, Gneisenau*) (Daroszewski, 2016), oraz 1 tureckiemu (*Yavuz* – do 1936 roku eks-*Yavuz Sultan Selim*, do 1914 roku eks-niemiecki *Goeben*) (Szoszkiewicz, 1993b: 5–10; Szopa, 2004: 13–18), pozostającemu w służbie w okresie obu tych największych konfliktów zbrojnych współczesnego świata (za krążowniki ciężkie należałoby wówczas uznać także 3 planowane holenderskie krążowniki liniowe, choć ich budowy nigdy nie rozpoczęto. W tym ostatnim przypadku należałoby również znieść wobec krążowników ciężkich wymóg rozmieszczenia całej artylerii głównej w osi symetrii wzdłużnej kadłuba, gdyż nie spełniałoby go 5 z 7 wspomnianych najstarszych okrętów (realnie czterech: *Von der Tann, Moltke, Goeben-Yavuz, Seydlitz*) (Klimczyk, 1994) a spełniały jedynie 2 (*Scharnhorst, Gneisenau*) (Skwiot, 2009: 233–246). A to z kolei skutkowałoby koniecznością włączenia do grona krążowników ciężkich także krążownika pancernego *Blücher*, zbrojnego w działa kalibru 210 mm z rozmieszczeniem charakterystycznym dla pierwszych dreadnotów (Wieczorkiewicz, 2015). Co więcej, wymagałoby przeniesienia powstania klasy krążowników ciężkich z 1926 na 1909 rok, co jak analizowaliśmy przy omawianiu wyżej tego ostatniego kajzerowskiego okrętu nie może być uznane za racjonalne.

Reasumując, niemieckie jednostki typu *Deutschland* nie były krążownikami ciężkimi. Należy je zdecydowanie klasyfikować jako krążowniki liniowe. Ze zbioru krążowników ciężkich wyklucza je jednoznacznie zbyt duży kaliber dział artylerii głównej 283 mm, wobec przyjętego dla tej klasy okrętów maksymalnego poziomu 203 mm, czy nawet czysto teoretycznego 254 mm.

Wnioski

Spośród 26 okrętów o spornej klasyfikacji w zakresie potencjalnego przyporządkowania do kategorii krążowników ciężkich, jak wyżej wykazaliśmy, 16 jednostek ów status winien przysługiwać, zaś 10 jednostkom z różnych przyczyn nie. Czynnikiem dyskwalifikującym były przede wszystkim: przestarzały sposób rozmieszczenia wież artylerii głównej (*Blücher, Effingham, Frobisher, Hawkins, Raleigh, Vindictive*), zbyt mała liczba dział artylerii głównej (*Frobisher, Krasnyj Kavkaz, Hawkins, Vindictive*), zbyt mały kaliber artylerii głównej (*Effingham, Vindictive*), zbyt duży kaliber artylerii głównej (*Admiral Scheer, Admiral Graf Spee, Lützow*). Jeśli idzie o sporne krążowniki ciężkie, którym ten status utrzymaliśmy w niniejszej pracy w oparciu o kryteria merytoryczne, to jedynym czynnikiem podnoszonym przeciw zasadności takiego kroku było posiadanie uzbrojenia głównego w postaci dział o kalibrze nieprzekraczającym 200 mm, gdyż wszystkie pozostałe warunki przynależności do tej klasy okrętów zostały spełnione. Kwestia kalibru ma jednak solidne oparcie w morskich traktatach o ograniczeniu zbrojeń morskich, w których uczestniczyło w sumie 6 największych

światowych mocarstw morskich (Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Japonia, Francja, Włochy i Niemcy), wspólnie dysponujące przytłaczającą większością światowej floty okrętów wojennych w ogóle, a krążowników ciężkich w szczególności. W tej sytuacji argumenty na rzecz podniesienia jego minimalnej granicy ze 156 do 201 mm, należy ocenić jako niewystarczające. W efekcie uznajemy, że omawiane w niniejszej pracy jednostki: *Almirante Brown*, *Aoba*, *Ashigara*, *Furutaka*, *Haguro*, *Kaganovič*, *Kako*, *Kalinin*, *Kinugasa*, *Kirov*, *Maksim Gor'kij*, *Molotov*, *Myōkō*, *Nachi*, *Veinticinco de Mayo* i *Vorošilov* przynależą do klasy krążowników ciężkich.

Bibliografia

- Bankowicz M. (red.) (2004). *Historia polityczna świata XX wieku. 1901–1945*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bazyłow L., Wieczorkiewicz P. (2005). *Historia Rosji*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Brennecke J., Krancke T. (2002). *Admirał Scheer. Krążownik dwóch oceanów*. Gdańsk: Oficyna Wydawnicza Finna.
- Bukała G. (1996). Krążowniki, które zmieniły kły, cz. 1. *Okręty Wojenne*, 3.
- Bukała G. (1997). Krążowniki, które zmieniły kły, cz. 2. *Okręty Wojenne*, 1.
- Bukała G. (2007). *Krążowniki typu „Myōkō”*. Tarnowskie Góry: Wydawnictwo „Okręty Wojenne”.
- Danielewicz W., Skwiot M. (1997). *Pancerniki kieszonkowe, Cz.1, Deutschland/Lützow*, Gdynia: AJ-Press.
- Danielewicz W., Skwiot M. (1998). *Pancerniki kieszonkowe, Cz.2, Admiral Graf Spee, Admiral Scheer*. Gdynia: AJ-Press.
- Danielewicz W., Skwiot M. (1999). *Pancerniki kieszonkowe, Cz.3, Deutschland/Lützow, Admiral Graf Spee, Admiral Scheer*. Gdynia: AJ-Press.
- Daroszewski M. (2016). *Kriegsmarine 1935–1945*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Dębski S. (2007). *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941*. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.
- Dobrzycki W. (2007). *Historia stosunków międzynarodowych 1815–1945*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Dramiński S. (2013). Pancernik HMS „Dreadnought”. *Okręty*, 5 (25).
- Dyskant J. (1983). *Konflikty i zbrojenia morskie 1918–1939*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie.
- Dyskant J., Michałek A. (2005). *Port Artur Cuszima 1904–1905*. Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona.
- Eakin M. (2009). *Historia Ameryki Łacińskiej. Zderzenie kultur*, Barbara Gutowska-Nowak (przeł). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Ehlers H. (2007). Brazylijskie pancerniki „Minas Geraes” i „São Paulo”. *Okręty Wojenne*, 2 (82).
- Federowicz P. (2008). *Pancerniki typu „Scharnhorst”*. Tarnowskie Góry: Wydawnictwo „Okręty Wojenne”.
- Flisowski Z. (1994). *Bitwa jutlandzka 1916*. Warszawa: Wydawnictwo Bellona.
- Franz M. (2005). Lotniskowiec Eagle – koń roboczy Royal Navy. *Okręty Wojenne*, 6 (74).
- Gelewski T. (1984). *Bitwa na Morzu Jawajskim*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie.
- Glock M. (2006). *Krążowniki typu „Kirov” i „Maksym Gorki”*. Tarnowskie Góry: Wydawnictwo „Okręty Wojenne”.

- Glock M. (2015). Duma Stalina. Krążowniki projektów 26 i 26 bis. *Morza i Okręty*, 2.
- Glock M. (2010a). Niemieckie krążowniki liniowe, cz. 1. *Morze, Statki i Okręty*, 2 (98).
- Glock M. (2010b). Niemieckie krążowniki liniowe, cz. 2. *Morze, Statki i Okręty*, 3 (99).
- Gozdawa-Gołębiowski J. (1985). *Od wojny krymskiej do bałkańskiej (działania flot wojennych na morzach i oceanach w latach 1853–1914)*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie.
- Gozdawa-Gołębiowski J., Wywerka-Prekurat T. (1994). *Pierwsza wojna światowa na morzu*. Warszawa: Wydawnictwo Lampart.
- Góralski W., Nowak G. (2011). Japoński ciężki krążownik Tone. *Okręty*, 6 (7).
- Jastrzębski J. (2020a). *Ewolucja japońskich krążowników ciężkich*. W: R. Kochnowski, J. Jastrzębski (red.), *Na morzach i oceanach pod wojenną banderą: wczoraj – dziś – jutro*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Jastrzębski J. (2020b). *Lotnikowce Japońskiej Marynarki Wojennej 7 XII 1941 – 2 IX 1945. Organizacja i potencjał bojowy*, Zabrze: Wydawnictwo INFORTeditions.
- Jastrzębski J., Polit J. (2012a). Konferencja Waszyngtońska 12 XI 1921–6 II 1922, cz. 1. *Okręty Wojenne*, 1 (111).
- Jastrzębski J., Polit J. (2012b). Konferencja Waszyngtońska 12 XI 1921–6 II 1922, cz. 2. *Okręty Wojenne*, 2 (112).
- Jastrzębski J., Polit J. (2012c). Konferencja Waszyngtońska 12 XI 1921–6 II 1922, cz. 3. *Okręty Wojenne*, 3 (113).
- Kenez P. (2008). *Odkłamana historia Związku Radzieckiego*, Warszawa: Wydawnictwo Bellona.
- Klimczyk T. (1994). *Historia pancernika*, Warszawa: Wydawnictwo Lampart.
- Klimczyk T. (2007). *Największe starcie pancerników. Bitwa jutlandzka*, Warszawa: Wydawnictwo Magnum-X.
- Klimczyk T. (2006). Zanim wymyślono krążowniki liniowe. *Morze, Statki i Okręty*, 3 (57).
- Kochnowski R. (2020). *Krążowniki liniowe. Geneza – rozwój – zmierzch*. W: R. Kochnowski, J. Jastrzębski (red.), *Na morzach i oceanach pod wojenną banderą. Wczoraj – dziś – jutro*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Kochnowski R. (2015). *Niemieckie działania krążownicze w latach 1939–1942*. Zabrze: Wydawnictwo INFORTeditions.
- Kopacz M. (2009). Krążowniki ciężki „Kent”. *Morze, Statki i Okręty*, 12 (96).
- Kosiarz E. (1989). *Działania flot w drugiej wojnie światowej*. Gdańsk: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Kosiarz E. (1979). *Pierwsza wojna światowa na Bałtyku*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie.
- Kubiak K. (2007). *Działania sił morskich po drugiej wojnie światowej. Studia przypadków*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Lipiński J. (1999). *Druga wojna światowa na morzu*. Warszawa: Wydawnictwo Lampart.
- Lunde H. (2011). *Bitwa o Norwegię 1940. Wyprzedzające uderzenie Hitlera*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Marples D. (2006). *Historia ZSRR. Od rewolucji do rozpadu*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Massie R. (2004a). *Dreadnought*, t. 1. Gdańsk: Oficyna Wydawnicza Finna.
- Massie R. (2004b). *Dreadnought*, t. 2. Gdańsk: Oficyna Wydawnicza Finna.
- McCauley M. (2010). *Narodziny i upadek związku Radzieckiego*, Zbigniew Landowski (przeł.). Warszawa: Książka i Wiedza.

- Mitrofanov A. (2004). Almirante Latorre – chilijski pancernik „Potiomkin”. *Okręty Wojenne*, nr 6(68).
- Mitrofanov A., Walczyk T. (2007). Argentyńskie okręty liniowe typu „Rivadavia”. *Okręty Wojenne*, nr 5(85).
- Myszor O. (2014). *Cesarstwo Japonii*, t. 1 *Pancerniki, lotniskowce i krążowniki*. Tarnowskie Góry: Wydawnictwo „Okręty Wojenne”.
- Nowak G. (2017). *Najsłynniejsze okręty wojenne świata XX wieku*. W: tegoż, *Niemiecki pancernik kieszonkowy typu Deutschland. Admiral Graf Spee*, t. 3. Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V.
- Nowak G. (2019). *Krążowniki waszyngtońskie U.S. Navy*, Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V.
- Olender P. (2010). *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905. Działania na morzu*, Racibórz: Wydawnictwo Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu.
- Olender P. (2005). *Wojny morskie 1883–1914*, Warszawa: Wydawnictwo Magnum-X.
- Osterhammel J. (2013). *Historia XIX wieku. Przeobrażenia świata*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Pacholski Ł. (2010). Ciężki krążownik HMS Exeter. *Technika Wojskowa. Historia*, nr 6 (6).
- Perepeczko A. (2006). *Włoskie krążowniki ciężkie. Trento, Trieste, Zara, Fiume, Gorizia, Pola, Bolzano*, Warszawa: Wydawnictwo Magnum-X.
- Pertek J. (1966). *Od Reichsmarine do Bundesmarine. 1918–1965*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Pertek J., Supiński W. (1959). *Wojna morska 1939–1945*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Radziemski J. (2017). Krążowniki „elżbietańskie” – niezwykła historia brytyjskich krążowników typu Hawkins. *Okręty*, nr 3 (51).
- Reese R. (2000). *The Soviet Military Experience. A History of the Soviet Army, 1917–1991*. London and New York: Routledge.
- Roberts J. (1972), *Invincible Class*. London: Conway Maritime Press.
- Rojek W. (1994). *Spory o władanie morzem. Polityczno-dyplomatyczne aspekty zbrojeń morskich w okresie międzywojennym 1919–1939*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Samuel M., Bohlayer W. (2018). *The German Armoured Cruiser SMS Blücher*. Lublin: Oficyna Wydawnicza Kagero.
- Skulski J. (2013). „Takao”, cz. 1. *Okręty*, nr 2 (22).
- Skulski J. (2013). „Takao”, cz. 2. *Okręty*, nr 4 (24).
- Skwiot M. (2007). *Japońskie pancerniki*, t. 1. Lublin: Oficyna Wydawnicza Kagero.
- Skwiot M. (2009). *Pancerniki II wojny światowej*, t. 1. Lublin: Oficyna Wydawnicza Kagero.
- Staff G. (2016). *Niemieckie krążowniki liniowe 1914–1918*, Mateusz Grzywa (przeł.). Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V.
- Sobański M. (2006a). Argentyńskie krążowniki typu „Almirante Brown”, cz. 1. *Okręty Wojenne*, nr 1 (75).
- Sobański M. (2006b). Argentyńskie krążowniki typu „Almirante Brown”, cz. 2. *Okręty Wojenne*, nr 2 (76).
- Sobański M. (2005a). Japońskie krążowniki ciężkie typu „Furutaka” i „Aoba”, cz. 1. *Okręty Wojenne*, nr 4 (72).
- Sobański M. (2005b). Japońskie krążowniki ciężkie typu „Furutaka” i „Aoba”, cz. 2. *Okręty Wojenne*, nr 5 (73).

- Sobański M. (2005c). Japońskie krążowniki ciężkie typu „Furutaka” i „Aoba”, cz. 3. *Okręty Wojenne*, nr 6 (74).
- Sobański M. (2018a). *Krążowniki typu „Admiral Hipper”*, t. 1, Tarnowskie Góry: Wydawnictwo „Okręty Wojenne”.
- Sobański M. (2018b). *Krążowniki typu „Admiral Hipper”*, t. 2,
- Sobański M. (2010). *Pancerniki typu „Deutschland”*, Tarnowskie Góry: Wydawnictwo „Okręty Wojenne”.
- Sobański M. (2003a). Rosyjskie krążowniki lekkie typu Swietłana, cz. 1. *Okręty Wojenne*, nr 2 (58).
- Sobański M. (2003b). Rosyjskie krążowniki lekkie typu Swietłana, cz. 2. *Okręty Wojenne*, nr 3 (59).
- Sobański M. (2003c). Rosyjskie krążowniki lekkie typu Swietłana, cz. 3. *Okręty Wojenne*, nr 4 (60).
- Sobański M. (2003d). Rosyjskie krążowniki lekkie typu Swietłana, cz. 4. *Okręty Wojenne*, nr 5 (61).
- Szewczyk A., Trojca W. (1994). *Japońskie krążowniki ciężkie*, Warszawa: Wydawnictwo Militaria.
- Szopa M. (2013). Japońskie krążowniki ciężkie. *Technika Wojskowa. Historia*, nr 4 (22).
- Szopa M. (2018). Japońskie krążowniki ciężkie, cz. 1. *Morze*, nr 12 (38).
- Szopa M. (2019). Japońskie krążowniki ciężkie, cz. 2. *Morze*, nr 1 (39).
- Szopa M. (2004). Ucieczka Goebena, *Okręty Wojenne*, nr 1 (63).
- Szoszkiewicz C. (1993a). *Pancerniki II wojny światowej*, t. 1. Warszawa: Wydawnictwo Lampart.
- Szoszkiewicz C. (1993b). *Pancerniki II wojny światowej*, t. 2. Warszawa: Wydawnictwo Lampart.
- Twardowski M. (1998). Krążowniki typu Hawkins. *Nowa Technika Wojskowa*, 3.
- Watts A. (1990). *The Imperial Russian Navy*. London: Weidenfeld Military.
- Wieczorkiewicz P. (2015). *Historia wojen morskich*, t. 2. *Wiek Pary*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Williamson G. (2017). *Niemieckie pancerniki kieszonkowe 1939–1945*. Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V.
- Włodarczyk W. (2021). *Dzień Armagedonu. Bitwa Jutlandzka*, Gdańsk: Oficyna Wydawnicza Finna.
- Wyszczelski L. (2010a). *Wojna Polsko-Rosyjska 1919–1920*, t. 1. Warszawa: Wydawnictwo Bellona
- Wyszczelski L. (2010b). *Wojna Polsko-Rosyjska 1919–1920*, t. 2. Warszawa: Wydawnictwo Bellona
- Zalewski K. (1994). *Lotniskowce II wojny światowej*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Lampart.

Biogram autora

Jarosław Jastrzębski – doktor habilitowany; administratywista i historyk; adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Specjalizuje się w badaniach z zakresu administracji wojskowej i cywilnej, bezpieczeństwa morskiego oraz historii prawa i wojskowości. Jest autorem ponad

110 publikacji naukowo-badawczych i popularnonaukowych, w tym kilkunastu opracowań monograficznych. Do jego ważniejszych prac należą: *Lotniskowce Japońskiej Marynarki Wojennej 7 XII 1941 – 2 IX 1945. Organizacja i potencjał bojowy*, Zabrze 2020; *Instytucja profesury zwyczajnej w polskim państwowym szkolnictwie akademickim w latach 1920–1939*, Kraków 2018; *Midway*, Warszawa 2014; *Organizacja Japońskiej Marynarki Wojennej na poziomie strategicznym 7 XII 1941 – 2 IX 1945*, Oświęcim 2014; *Państwowe szkolnictwo akademickie w II Rzeczypospolitej. Zagadnienia systemowe*, Kraków 2013; *Bitwa na Morzu Koralowym 2–8 V 1942 r.*, Zabrze 2012.

